Nro. 65.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 15. Sierpnia 1815.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Kraiów Włoskich:

Z Królestwa oboiey Sycylii. — Wiadomo, że N. Król oboiéy Sycylii mianował Ces. Austr. Jener. Porucznika Barona Bianchi Xięciem di Casa Lanza, i że wyznaczył mu 9000 dukatów Neapolitańskich rocznego dochodu. Oto iest list, który do niego J. K. Mość z tego powodu napisał:

„Jenerale! Pamiędzy wielkie środki, przygotowane od Boskiey Opatrzności dla wprowadzenia Mię znowu w grono nayukochańszych Poddanych Moich, liczę szczególniey ten, że Moy Nayiaśnieyszy Kuzyn, Cesarz Austryacki, postawił WCPana na czele woyska, które weszło do Królestwa Moiego. Podam Ja drogiéy Familii Moiéy niewygasłe we Mnie samym uczucia wdzięczności i podziwienia dla woyskowych talentów i mądrości WCPana, z powodu których celowało karnością i męztwem woysko, zostaiące pod rozkazami Jego. — Wraz z W. Krzyżem orderów S. Ferdynanda i Zasługi, daię WCPanu tytuł Xięcia di Casa Lanza od mieysca, gdzie hufce nieprzyiacielskie dopełniły przepisaney sobie kapitulacyi, i przyłączam do tego tytułu dobra, wolne od wszelkich podatków i ciężarów, a czyniące rocznego dochodu 9000 dukatów, wartości Neapolitańskiey. Póki te dobra wyznaczone nie będą, ma WCPanu dochód 9000 dukatów od dnia rzeczonéy kapitulacyi, ze Skarbu Królewskiego bydź wypłacanym. Wielkie dyploma będzie Mu w zwyczaynym kształcie wydaném. — Niebo niech zleie na WCPana, Móy Jenerale, obfite błogasławieństwa, odpowiadaiące zasługom Jego, i nayżywszemu życzeniu Moiemu.“ — Jestem WCPanu dobrze życzliwym.

W Neapolu d. 21. Czerwca 1815.

Ferdynand.

(Według doniesień Gazety Wiédeńskiéy, pozwolił J. C. K. Apostolska Mość przyiąć rzeczonemu Jenerałowi te nagrody.)

Uderzaiąca sprzeczność między Azyatyckim zbytkiem, iaki za przeszłego Rządu w stolicy Neapolu panował, a nędzą, w którą wpadły wszyskie instytucye dobroczynności, nie mogła uyśdź baczności Króla. W pośród spraw naglących, iakiemi trudni się Monarcha obiąwszy na nowo rządy, starał się znieść wszelki zbyteczny przepych Dworu, a wesprzeć instytuty ubóstwa; i tak dał 4000 dukatów (Neapolitańskich) domowi zastawów (*Monte della Misericordia*), który w ostatnich czasach z dóbr swoich tak był ogołoconym, że nie mógł iuż, iak dawniey, opędzić kosztów kąpielnych dla ubogich, w zdroiach mineralnych na wyspie Ischia. Wydział publicznéy Dobroczynności zaczął takoż, iak dawniéy, bydź czynnym, a Król mianował Kardynała Arcybiskupa Neapolitańskiego, Assessorem onegoż, i wyznaczył ze Skarbu Królewskiego miesięczne summy dla chorych, pozostaiących w domach swoich. Siostry miłosierdzia (*Suore di Carita*) wziął także Monarcha pod swoią bezdośrednią opiekę, a duchownemu Sekretaryatowi w stolicy wyznaczył 1000 dukatów (Neapolitańskich) dla rozdzielenia ich pomiędzy ubogich.

Rocznicę urodzin Królewica Leopolda przypadłą d. 2. Lipca, obchodzono we Dworze i w całey stolicy z wielką i serdeczną uroczystością.

Wyrokiem z dnia 13go Lipca utworzył Król naczelne Kollegiium woienne pod prezydencyą Królewica Leopolda.

Oblężenie twierdzy Gaety trwa dotychczas z żywością. Ze strony lądu działa Ces. Austr. Jener. Lauer z woyskiem Austryackiem i Neapolitańskiem, zaś ze strony morza strzela do niéy Pułkownik Angielski Robinson z kilku batów działowych, a Kapitan Angielski Fahie z okrętu liniiowego Malta.

Ces. Austr. Minister pełnomocny, Xiążę Jabłonowski, przyiechał d. 10. Lipca do Neapolu.

Z *Państwa kościelnego.* — Dnia 29. Czerwca obchodzono w Rzymie z wielką okazałością uroczystość SS. Apostołów Piotra i Pawła w kościele S. Piotra. Gdy po skończonéy Mszy Oyciec S. udał się na mieysce, gdzie niegdyś, iak wiadomo, co rok dnia tego Poseł Króla Oboiéy Sycylii na znak hołdu oddawał konia białego i 14,000 dukatów w złocie, fiskalny Prokurator Kamery Apostolskiey Barberi, zaniósł zwykłą o nieuiszczenie tego hołdu protestacyę. Jego Swiątobliwość dał na to następuiącą odpowiedź: „Przyymuiemy twoią protestacyę; ale mamy wszelako ufność, że radość, którą nam sprawiło poselstwo o powróceniu nam naszych Prowincyi, wkrótce przez zwykłe oddanie hołdu należnego Stolicy świętéy za Kray Sycyliyski, z téy i z tamtéy strony ciaśniny, pomnożona będzie. Lubo nasz ukochany Syn w Chrystusie, Król Ferdynand, dla przykrych okoliczności czasu przy dzisieyszéy uroczystości nie mógł dopełnić tego obowiązku, nie wątpiemy atoli, że przy wybornych iego uczuciach ku nam i stolicy Apostolskiey powinności téy, iak przynależy, wkrótce zadosyć uczyni.“ (Jeszcze d. 22. Czerwca wysłał Papież Kardynała Carraciolo do Neapolu, dla powinszowania Królowi Ferdynandowi IV. powrotu do iego stolicy.)

Dnia 10. Lipca odprawił Papież tayną radę w Konsystorzu i osadził kilka wakuiących Biskupstw, oraz kilka ważnych urzędów kraiowych.

Pisma publiczne donoszą z Rzymu, że Kardynał Maury osobliwszego doznał losu. Wygnany z Paryża i z Arcybiskupstwa swoiego, przybył do Rzymu, gdzie nie mógł się ukazywać, iako Kardynał, ani udać się do Biskupstwa swego Montefiascone; żył więc zupełnie prywatnie. Po wyieździe Oyca S. i powrocie Bonapartego do Paryża, Maury udawał się znowu w Rzymie za Kardynała i Arcybiskupa Paryzkiego. Zaczęto go uważać z bliska, bo go miano w podeyrzeniu o rozmaite związki. Uczynił potém skrycie przygotowanie do wyiazdu, lecz Papież uwiadomiony o wszystkiém, kazał go zamknąć w zamku S. Anioła. Protestował wprawdzie przeciw temu Maury iako Arcybiskup Paryzki; ale gdy nie był nigdy za takiego uznany od Dworu Rzymskiego, nie uważano bynaymniey na to.

Dnia 2go Lipca przyiechał z Neapolu do Rzymu Ces. Austr. Jen. Porucznik Baron Bianchi i stawiony był dnia 4go przed Papieżem przez Kawalera Lebzeltern Posła Austryackiego. — Powrócił tam także z Wiédnia Sekretarz Stanu, Kardynał Consalvi, Pełnomocnik Jego Swiątobliwości na Kongressie Wiédeńskim.

Stan tymczasowy Legacyi Papiezkich, które woyskiem Austryackiem osadzone były iuż ustał; powróciły one wraz Marchiiami pod panowanie Papieża, z którego to powodu ogłoszono następuiący Patent, względem obięcia onychże w posiadłość,

Herkules, Kardynał Consalvi, Sekretarz Stanu Jego Swiątobliwości &c.

Ludy Legacyi Bolońsiey, Ferraskiey i Rawéńskiey! — Po długiem i gorszkiem rozłączeniu, wraca was znowu Boska Opatrzność i iednomyślna wola Mocarstw Stolicy Swiętéy, oraz Oycu i Panu Waszemu. Szczęśliwemu temu wypadkowi towarzyszyć ma, podług woli Oyca S., oznaymienie uczuć, które nim przy téy sposobności i we względzie na okoliczności czasowe, powoduią. Wszelkie postępowanie, wszelkie opiniie, które się w tych Prowincyach w czasie rozłączenia we względzie politycznym okazywały, nie istnieią iuż więcéy dla Oyca S.; chce On, aby wszystkie umysły w równym sposobie spokoynie i z pewnością przyszłości wyglądały, i aby zgodna i braterska radość wesołe chwile oznaczała. Oyciec S. chce, ażeby wszyscy Obywatele przykład iego naśladowali i dali mu przez to dowody swoiéy wierności. Każde wsteczne do przeszłości dążenie uwieczniłoby tylko wspólne nieszczęście; niech tedy wszystko będzie zapomniane, każda nienawiść wytępioną. Oyciec S. uważa wszystkich swoich Poddanych za Synów swoich; wszyscy powinni się więc uważać iako bracia. On rozważył w mądrości swoiéy ważność zastosowania wyrzeczonych zasad do okoliczności czasu, i zapewnia dla tego nayszczególniéy, że ci, którzy dobra od

przeszłych Rządów nabyli, a umowy kupna według byłych naówczas praw i obowiązków zawarli, niepokoieni bydź nie powinni. Ojciec S. rozważył, że bez tego bezpieczeństwa, niezliczone i już ustalone układy wstrząsnionemi, wywróconemi, i że pokóy wielu familii, a nawet publiczna spokoyność, ta piérwsza potrzeba każdego Ludu, na cel wystawionemiby bydź mogły. Prócz tego raczył Ojciec S. co do tego przedmiotu wyrzec, ażeby wpłynione za te dobra pieniądze, albo na zmnieyszenie długu kraiowego, któryby w przeciwnym przypadku na nowo się zwiększyć, i na wszystkich klassach Obywateli ciężyć musiał, lub też na pożyteczne instytucye dla tych samych Prowincyi, obroconemi zostały. Prócz tych powodów mówi także Religiia za utrzymaniem zawartych umów, a Jego Świątobliwość przedsięwziął w inny sposób obmyśleć potrzeby tych przedmiotów, dla których rzeczone dobra początkowo przeznaczonemi były. Z tychże samych powodów zaręcza także Ojciec S. dług każdéy Prowincyi, oraz pensye sądowe, ciwilne i woyskowe, zastrzegaiąc sobie iednakże swoie prawa względnie Państw zagranicznych co do owych tytułów. Nakoniec chce Ojciec S., aby iego kochani Poddani nie tylko względem przeszłości byli spokoynymi, lecz aby się także oddali sprawiedliwéy nadziei na przyszłość. Resztę dni swoich chce Jego Świątobliwość tylko dobru swoich Poddanych poświęcić. Lubo Ojcu S. położenie Włoch i Europy, tudzież potrzeby własnych Ludów iego, przeszkadzaią tak zmnieyszyć podatki, iak serce iego pragnie, przecież chce On takowe w niektórych punktach lżeyszemi uczynić; zmnieysza przeto podatek gruntowy i osobisty o część piątą, opłatę od soli o część piątą, należytość stęplową o część piątą, opłatę od wpisów o część czwartą, a akcyzę takoż o część czwartą. Jego Świątobliwość zatrudni się nieb[...]wnie nowém, dobru Jego Ludów odpowiadaiącém systemątem Rządu. Aby zaś to systema nosiło na sobie cechę mądrości, stara się wprzódy Ojciec S. rozpoznać źródła pomocne i ciężary Prowincyi, za pomocą ustanowionych tam Rządów tymczasowych. Na takich posadach ustaloną zostanie trwała budowa bezstronnego, oycowskiego, ale też i na zachowywaniu praw zasadzaiącego się Rządu; a kiedy Jego Świątobliwość błaga iuż w modlitwach swoich o koniec nieszczęść, nie zaniedba oraz tego, aby Ludóm swoim zostawić mógł w dziedzictwie publiczną i prywatną pomyślność.

Dan w pokoiach Kwirynału, dnia 5go Lipca 1815.

(Podpis) Herkules, Kardynał Consalvi.

Edykt tegoż Kardynała ogłoszony w Bolonii, oznacza tymczasowy kształt Papiezkiego Rządu w trzech Legacyach, w Marchiiach, tudzież w Camerino i Benevent. W każdym z tych Kraiów sprawować będą Rządy Kongregacye (złożone z Prałata, iako Prezesa, 4rech Członków, 5ciu nie głosuiących Adjunktów, z Assessora i Sekretarza). Stolice tych Kongregacyi są: *Boloniia, Ferrara, Forli, Ankona, Macerata, Fermo* i *Benevent.* Utrzymuie się dotychczasowy podział na Departamenta, z wyiątkiem odłączonéy iuż Delegacyi Pesaro. Prefektury i Podprefektury zamieniaia się w Kommissaryaty i Podkommissaryaty Papiezkie.

Wskutku tegoż samego Edyktu utrzymuią się w tychże Prowincyach gwardye narodowe pod nazwiskiem gwardyi prowincyonalnych, nowa i dawna Szlachta &c. Ankona pozostanie portem wolnym.

Z Królestwa Sardyńskiego. — Z Turynu donoszą pod d. 13. Lipca o przybyciu tamże Lucyana Bonapartego, co następuie:

„Dnia wczoraysżego między godz. 6tą i 7mą wieczorną przybył tu Lucyan Bonaparte pod nazwiskiem Hrabiego Casali, w towarzystwie Pana Forestier, Adjutanta Jenerała Hrabiego Bubna. Zaledwie wysiadł w oberzy l'Univers, gdy przybył do niego Dowodca placu z kilkoma Officerami, i zaprowadził go do cytadelli, gdzie przygotowano dla niego kilka pokoiów i gdzie się z nim z szacunkiem obchodzą. To łagodne obchodzenie się przypisuią tym przysługom, które miał sposobność uczynić dawniey w Rzymie, zyiącemu tam dotychczas ieszcze starszemu Bratu Króla Jmci Sardyńskiego (który, iak wiadomo, zrzekł się tronu) Zamiarem Lucyana było powrócić do Rzymu, i miał się oświadczyć, że nie poymuie, dla czego się z nim iak z więźniem obchodzą? — Sądzą, że Król Sardyński nie rozporządzi nic względem niego, póki nie zasięgnie o tém zdania sprzymierzonych Monarchów.

Ze strony Rządu Królewsko-Sardyńskiego włożono sekwestr na te duchowne i narodowe dobra w Piemoncie, które Napoleon Bonaparte dał był Xięciu Borghese, po części w zapłacie za sprzedane mu

przezeń skarby kunsztu z willi Borghese pod Rzymem.

Z Novara donoszą pod d. 20. Lipca co następuie: „Wyrok Królewski z d. 27go Czerwca, w skutku którego wszyscy w Kraiach Sardyńskich od r. 1792go zamieszkali Francuzi w przeciągu dni 20tu wypędzeni bydź maią, nie bez surowości iest dopełniany. Liczba tych nieszczęśliwych każdego wieku, płci i stanu, którzy tym sposobem z Kraiu wyyśdź muszą, wynosi 4 do 5000 osób, a przecież chwali się Policya Turyńska łagodnością, że dla 120 do 140 osób na dłuższy pobyt zezwoliła. W chwili obecnéy tém mniey możemy poznać powód takiego środka, ile że ten nie tycze się iedynie niebezpiecznych, lub podeyrzanych ludzi, lecz także wielu posiadaczów wsi i domów, rękodzielników, a nawet takich robotników, których sprowadzono dawniey z Lugdunu dla naprawienia i przyprowadzenia do bardziey kwitnącego stanu bawełnianych rękodzielni naszych ... Gdy u sąsiadów naszych w Medyolańskiem nie wyszło żadne rozporządzenie podobnego rodzaiu, przeto skłonni iesteśmy przypisać ten wyrok w Kraiach Sardyńskich nie tak konieczności, iak raczéy duchowi wstecznego działania (reakcyi), który bynaymniey nie ustał. Poseł Francuzki w Turynie Margrabia d'Osmond, podał mocną Notę d. 15. Lipca (dziwiono się, że tego dawniey ieszcze nieuczynił), domagaiąc się w niey cofnienia wyroku z dnia 27. Czerwca. Pisze ón w niey o naruszeniu 17go Artykułu traktatu pokoiu Paryzkiego (Artykuł ten opiewa: że mieszkańcy kraiowi i obcy, mogą w przeciągu 6ciu lat od daty pokoiu zarządzić osobami i własnością swoią), przez który przecie Francya iak Piemont powróciły pod Administracyę prawych Monarchów swoich, i który wszystkie Mocarstwa Europy zatwierdziły. — Różni Ministrowie Dworów zagranicznych starali się bydź pośrednikami w téy sprawie między Rządami Sardyńskim i Francuzkim, proponuiąc, aby złagodzić ten Edykt bez zupełnego zniesienia onegoż. Nie przystano iednakże na tę propozycyę do zgody, a obie Strony odwołały się do Monarchów sprzymierzonych, których Wyroku Publiczność z niecierpliwością i ciekawością wygląda."

Wielka Brytaniia.

Oświadczenie Pełnomocników Kongressu Wiédeńskiego, tyczące się zniesienia handlu niewolnikami, a umieszczone w Gazetach Angielskich, brzmi, iak następuie:

Pełnomocnemi Ministrowie Mocarstw, które traktat Paryzki z dnia 30go Maia 1814go podpisały, zebrawszy się i zważywszy, że kupczenie, znane pod nazwiskiem Afrykańskiego handlu niewolnikami, uważane iest od sprawiedliwych i oświeconych ludzi wszystkich czasów za przeciwne prawidłom ludzkości i powszechnéy moralności; że szczególne okoliczności, w których ten handel powstał, i trudność położenia mu tamy za razem, mogą nieiako zmnieyszyć w dalszém iego prowadzeniu to, co iest nienawistném; że nakoniec odezwał się we wszystkich Kraiach głos publiczny, żądaiąc zniesienia onego, iak może bydź nayprędzéy; że od czasu, iak znamiona i bliższe szczegóły handlu tego wiadomemi, a nieszczęścia wszelkiego rodzaiu, które mu towarzyszą, zupełnie odkrytemi zostały, niektóre Rządy Europeyskie istotnie powzięły zamiar zniesienia onego, i że z czasem wszystkie Mocarstwa, które w różnych częściach Swiata osady posiadaią, uznały za obowiązek i konieczność zniszczyć go czy to przez prawa, układy, lub inne iakie prawne zobowiązania się; że przez oddzielny Artykuł ostatniego traktatu Paryzkiego, szczególniey W. Brytaniia i Francya zobowiązały się usiłowania swoie na Kongressie w Wiédniu w tym celu połączyć, ażeby powszechne i ostateczne zniesienie handlu niewolnikami przez wszystkie Mocarstwa Chrześciiańskie wyrokowaném zostało; że Pełnomocnicy, którzy się na Kongressie w Wiédniu zebrali, nie mogą lepiéy uczcić posłannictwa swoiego, dopełnić powinności swoiéy, a zasad, któremi się ich Monarchowie powoduią, światu iaśniey okazać, iak kiedy staraią się ten obowiązek wypełnić i w imieniu Monarchów swoich oświadczyć żądanie położenia końca téy plagę, co tak dawno iuż Afrykę pustoszy, Europę hańbi, a ludzkość zasmuca; przeto wspomnieni Pełnomocnicy, rozpoczynaiąc swoie narady nad środkami ukończenia tak zbawiennego przedmiotu, zgodzili się na uroczyste obiawienie zasad, iakie im w téy czynności przewodniczyły. — W skutku więc tego, i będąc dostatecznie umocowanymi zawrzeć ten Akt iednozgodnego przystąpienia ich Dworów do wyrażonéy we wspomnionym oddzielnym Artykule traktatu Paryzkiego zasady, oświadczaią w obliczu całéy Europy, że, gdy oni powszechne zniesienie handlu

niewolnikami, poczytuią za godne szczególnéy uwagi ich prawidło, które duchowi wieku i wielkomyślnym uczuciom ich NN. Monarchów iest przyzwoitém, przeto ożywieni są nayszczérszem życzeniem przyłożyć się do nayprędszego i naydzielnieyszego uskutecznienia tego prawidła, wszelkiemi, w mocy ich będącemi środkami, i w zastosowaniu tych środków postępować z całą gorliwością i wytrwaniem, iakie tak wielkiéy i piękněy sprawie są winni.

Znaiąc oraz aż nadto uczucia swoich NN. Monarchów, niż aby przewidywać nie mieli, że iakkolwiek iest chwalebnym ich zamiar, przecież go bez sprawiedliwéy ochrony dobra, zwyczaiów, a nawet i przesądów swych Poddanych dopinać nie będą, uznaią oraz rzeczeni Pełnomocnicy, iż to powszechne oświadczenie nie powinno uprzedzać czasu, iaki każde z osobna Mocarstwo za naystosownieyszy do zupełnego zniesienia handlu niewolnikami, poczytać może. Dla tego oznaczenie czasu, w którym ten handel powszechnie ma ustać, będzie przedmiotem rospraw między Mocarstwami. Ma się rozumieć, że żaden stosowny środek nie będzie zaniedbanym dla zapewnienia i przyśpieszenia onegoż, i że obustronne zobowiązania się, które należący do niniejszego oświadczenia Monarchowie na siebie przyięli, nie piérwéy za spełnione poczytanemi bydź maią, iak w téy chwili, gdy skutek zupełny uwieńczy ich połączone usiłowania.

Podaiąc to oświadczenie do wiadomości Europy i wszystkich polerownych Narodów Ziemi, pochlebiaią sobie rzeczeni Pełnomocnicy, że wszystkie inne Rządy, a mianowicie te, które iuż przez zniesienie handlu niewolnikami swoie uczucia okazały, pobudzą do wspierania ich pochwałami w sprawie, któréy ostateczny tryumf będzie naypięknieyszym pomnikiem wieku, który się za nią uiął, i który ią tak chwalebnie do końca przyprowadzi.

W Wiédniu, d. 8. Lutego 1815.

(*Następuią podpisy.*)

Samuel Whitebread, Reprezentant miasta Bedford, który od 20 do 30 lat był Członkiem Jzby Niższéy i iednym z celniéyszych Mowców oppozycyi, umarł nagle dnia 6. Lipca. Zrazu ogłoszono, że był tknięty apoplexyą, lecz znaleziono brzytwę przy boku iego, a Sąd uznał, iż umarł iako człowiek, maiący pomieszanie zmysłów. Przed śmiercią podlegał od nieiakiego czasu zawrotowi głowy, i często, nawet wśród rospraw parlamentowych, usypiał. Miał za żonę siostrę Lorda Grey, z którą spłodził 2 synów i 2 córki. Starszy syn dziedziczy majorat z dóbr czyniący 25,000 funtów szterl. (1,000,000 Zp.) rocznego dochodu. Dla familii pozostał wielki kapitał w banku, a ieszcze większy w sławnym browarze, z którego ona przyszła do wielkich bogactw. Gdy d. 11. Lipca, na posiedzeniu (odroczonego teraz do d. 22. Sierpnia r. b.) Parlamentu Angielskiego była mowa o obraniu nowego Reprezentanta na mieysce Whitebreada, chwalił Margrabia Tovistock z widocznem rozrzewnieniem poczciwość i gorliwy patryotyzm tego Męża, a na końcu tak się wyraził: „Lubo przekonanyiestem, że wielka część Jzby (Niższey) nie pochwala polityki, iaką zmarły w ważnych wypadkach okazywał, przecież każdy z Członków skłonnym będzie oddadź sprawiedliwość czystości iego zamiarów i iego miłości Oyczyzny. Strata takiego Męża iest zawsze nieszczęściem spotykaiącem Kray cały, i winien mu iestem publiczne świadectwo, iż w naywiększéy sprawie (zniesienia handlu niewolnikami), którą bronić miałem zaszczyt, wspierał mię zmarły P. Whitebread z wielką gorliwością, wielkiemi talentami i zwyciezką dobitnością.— Kanclerz Skarbu (Pan Vansitard) poczytywał także śmierć Whitebreada za stratę Jzby Niższéy i dodał: „Ci nawet Członkowie, którzy naybardziey zdaniom iego sprzeciwiali się, byli zupełnie przekonani o czystości zamiarów iego; iakoż nie miano go nigdy w podeyrzeniu, aby w zamiarach swoich powodował się kiedy innemi pobudkami, iak tylko gorącą miłością Oyczyzny.” (*Tu dała Jzba żywe poklaski.*)

Dnia 21. Lipca panowała naywyższa radość w Londynie, gdy dowiedziano się, iż Napoleon Bonaparte znayduie się w mocy Anglików. Ogłosiła tam z tego powodu nadzwyczayna Gazeta dworska następuiące pismo Lorda Castlereagh, wysłane z Paryża d. 17. Lipca:

„Po ukończeniu mego listu odebrałem od tuteyszego Rządu przyłączone tu uwiadomienie: „„„Mam honor donieść JW*Panu*, iż Napoleon Bonaparte, nie mogąc uyśdź przed krążącemi okrętami Angielskiemi, lub postawionemi przy brzegu strażami, przedsięwziął udać się na okręt Angielski

Bellerofon, będący pod dowództwem Kapitana Maitland. Mam honor bydź &c.

Xiążę Otranto.

Zaraz potém odprawiła się z tego powodu u Xięcia Rejenta wielka rada Stanu.

Gazety Angielskie czynią rozmaite rozumowania o wydaniu Napoleona w moc Anglików. Gazeta Kuryer tak pisze między innemi: „Cóż mamy teraz czynić z Bonapartem? Żaden Officer Angielski nie mógł mu niczego przyrzec względem iego przyszłego losu. Położenie nasze w tey mierze iest szczególnieysze, i nigdy się w Radzie Angielskiey tak osobliwszy punkt nie wydarzył. Przez odezwę pod dniem 6. Marca Ludwik XVIII. ogłosił Bonapartego za zdraycę i buntownika, rozkazuiąc, aby był imany i iako zdrayca sądzony. Między przyiacielskiemi Rządami iest zwyczay wydania winowayców dla ukarania ich według praw kraiowych. Mamyż wydać Bonapartego? Tego nie uczyniemy, ieśli się poddał pod warunkiem, aby mu życie zachowane było, nawet, ieśli się bezwarunkowe poddał na wspaniałomyślność Angielską. Lecz chociaż kary, tylekroć zasłużoney, nań postanowić nie możemy, iesteśmy wszelako za niego odpowiedzialnymi przed całym Swiatem, i powinien bydź trzymany w ścisłem zamknięciu, aby ieszcze raz Swiata nie zaburzył, roznosząc nieszczęście i zniszczenie; słowem, powinien bydź ciągle utrzymywany w takim stanie, aby dla Swiata za politycznie umarłego był uważanym.

Francya.

Monitor Paryzki z dnia 23go Lipca zawiera następuiące urzędowe doniesienie Kapitana Rigny, wysłanego od Ministra morskiego do Rochefort, dla powzięcia pewnéy wiadomości o Napoleonie:

„Przybyłem do Rochefort d. 18. b. m., i dowiedziałem się, że okręt Bellerophon, na który wsiadł Napoleon, popłynął dnia 16. o wpół 2giey po południu. Pisałem zaraz do Admirała Hotham Dowodcy krążących okrętów Angielskich, i przesłałem mu pisma powierzone mi od Pana Croker, Sekretarza admiralicyi Angielskiey. Admirał Angielski i tuteyszy Prefekt morski uwiadomili mię, iż Napoleon przybył dnia 3. do Rochefort, gdzie bawił do dnia 8. w domu Prefektury morskiey, w którym to dniu o 10téy w nocy kazał się przewieźć na batach do przygotowanych dla niego fregat Saali i Meduzy. Dnia 9. rano wysiadł na ląd wysepki Aix, i warownie oglądał. Dnia 10. był dobry wiatr; lecz dla mnóstwa snuiących się okrętów Angielskich i dla światła xiężycowego nie śmiał puścić się na morze. Dnia 10. wysłał Jenerała Savary i Pana Las Cazas do okrętu Bellerophon. Ci Pełnomocnicy iego powrócili dnia 11. Dnia tegoż Józef Brat Napoleona doniósł mu o rozwiązaniu Izby i wieździe Ludwika XVIII. do Paryża. — Dnia 12. kazał się znowu zawieźć z orszakiem i rzeczami swoiemi do wysepki Aix, zkąd w nocy z 12go na 13ty chciał na dwóch pokrytych okrętach, kupionych przez niego, dostać się do okrętu Duńskiego, krążącego o 30 lub 40 mil Francuzkich za portem. Nie przyszło to do skutku, zapewne dla tego, iż ten zamiar zbyt go narażał. W nocy z 13go na 14ty przeniósł się na bryga Francuzkiego Epervier, i wysłał Jenerała Bertrand dla układania się z Anglikami. Jenerał ten powrócił dnia 14. wieczorem, poczém Napoleon kazał wszystkie rzeczy swoie przenieść na rzeczonego bryga. Dnia 15. rano, bryg z flagą rozeymową popłynął ku okrętom Angielskim. Dowodzący na nim Porucznik Jourdan, żądał zaswiadczenia na piśmie, że oddał Napoleona na okręt Angielski Bellerophon. Zaraz potém wysłano z eskadry Angielskiey fregatę do Anglii, z doniesieniem zapewne o tym wypadku. — Dnia 16. o 2giey z południa sam okręt Bellerophon popłynął do Anglii, gdzie, sądząc z wiatru, zaledwie dnia 20. stanąć może."

(*Tu następuie w* Monitorze *umieszczony iuż w 63cim Nrze Gazety naszéy list* Napoleona *do Xięcia Rejenta* Angielskiego).

Prefekt zaś morski w Rochefort przysłał Ministrowi morskiemu taką listę imienną osób towarzyszących Bonapartemu:

Jenerał Bertrand W. Marszałek pałacowy z żoną i troygiem dzieci; Jenerał Xiążę Rovigo (Savary); Jenerał Lallemand; Marszałkowie polni i razem Adjutanci Gourgau i Montholon. — Semonville z żoną i dziecięciem; Radca Stanu Las Cazas z synem; Officerowie służbowi: Rotmistrze Rosigny, Planat i Szulc; Kapitan Pąkorski i Mercher; Por. Otric; Chirurg Maingault; i 40 innych osób należących do dworu Bonapartego.

(Wiadomości z Paryża pod d. 28. Lip-

cą donoszą, iż według urzędowego doniesienia, iakie Angielski Sekretarz Stanu do spraw zagranicznych z Londynu odebrał, zawinął Napoleon Bonaparte na pokładzie okrętu Bellerofon do zatoki Torbay. O wysadzeniu go na ląd nie było żadnéy mowy, gdyż ón, iako więzień Mocarstw, musi czekać, iakie mieysce na pobyt wyznaczoném mu będzie.)

Monitor Paryzki przestał bydź od d. 13. Lipca Gazetą urzędową. Wszelkie urządzenia Królewskie i rozkazy Ministrów mieszczą się od tegoż dnia w *Gazette Officielle* (Gazecie urzędowéy), która zawiera pod d. 25. Lipca następuiące dwie urządzenia Królewskie:

Ludwik z Bożéy Łaski Król Francyi i Nawarry. Wszystkim, którzy to czytać będą, Nasze pozdrowienie.

Doniesiono Nam, iż niektórzy Członkowie Izby Parów, przyięli mieysce w owéy tak nazwanéy Izbie Parów, mianowanéy i zwołanéy przez człowieka, który od d. 20. Marca aż do powrotu Naszego do Królestwa Naszego, przywłaszczył był sobie władzę w Państwach Naszych. Mogli wprawdzie i mogli bez wątpienia Parowie Francyi, dopóki ieszcze nie są dziedzicznymi, wziąć swoią dymissyę, gdyż przez to zarządzaią tylko interessami, tyczącemi się iedynie ich osoby. Równie iest rzeczą oczywistą, że przyięcie urzędów, które nie zgadzaiąc się z tą dostoynością, iaka się posiada, złożenie téy dostoyności poprzedza, lub ie za sobą pociąga, i że podług tego Parowie Francyi, którzy się w wyż rzeczonym przypadku znayduią, istotnie rangi swoiéy się zrzekli i w rzeczy saméy z Parostwa wyzutymi zostali.

W skutku więc tego, rozkazaliśmy i rozkazuiemy, iak następuie:

Art. 1.) Nie należą iuż więcéy do Izby Parów niżéy wymienieni; Hrabiowie: *Clement de Ris, Colchen, Cornudet, d'Aboville;* Marszałek Xiążę *Gdański*; Hrabiowie: *de Croix, Dedeley-d'Agier, Dejean, Fabre de l'Aude, Gassendi, Lacépède, Latour-Maubourg*; Xiążęta *de Praslin, de Plaisance*; Marszałkowie Xiążęta *Elchingen, Albufery, Conegliano, Treviso*; Hrabia *de Barral*, Arcybiskup z *Tours*; Hrabia *Boissy-d'Anglas*; Xiążę *Cadore*; Hrabiowie *de Cloneaux, Casabianca, Montesquiou, de Pontécoulant, Rampon, Segur, Valence, Belliard.*

Art. 2.) Mogą iednakże z powyższego urządzenia ci z pomiędzy tu wymienionych bydź wyiętymi, którzy dowiodą, że w tak nazwanéy Izbie Parów, do któréy byli powołani, nigdy nie zasiadali, ani zasiadać chcieli. Obowiązani są iednakże złożyć ten dowód w przeciągu miesiąca, który po ogłoszeniu niniéyszego urządzenia nastąpi.

Art. 3.) Nasz Prezes Rady Ministrów ma sobie polecaném wykonanie niniéyszego postanowienia.

Dan w Pałacu Tuilleryów, dnia 24go Lipca 1815go, panowania Naszego dwudziestego pierwszego roku.

(Podpis) Ludwik.

Za Króla:.

(Podpis) Xiążę Talleyrand.

II. Ludwik z Bożéy Łaski Król Francyi i Nawarry. Chcąc przez ukaranie bezprzykładnego bezprawia, ale z ustopniowaniem kar i ograniczeniem liczby winowayców, dobro Naszych Ludów, dostoyność korony Naszéy i spokoyność Europy z tém pogodzić, co sprawiedliwości i zupełnemu bezpieczeństwu wszystkich innych Obywateli bez różnicy winni iesteśmy, oświadczyliśmy i oświadczamy, postanowiliśmy i postanawiamy, iak następuie:

Art. 1.) Jenerałowie i Officerowie, którzy zdradzili Króla przed dniem 23cim Marca, lub którzy zbroyną ręką na Francyę i Rząd się targnęli, tudzież owi, którzy gwałtem przywłaszczyli sobie panowanie, maią bydź aresztowani, i w swoich *respective* dywizyach przed właściwym Sądem woiennym stawieni; iako to:

Ney, Labedoyére, obydwa bracia *Lallemand, Drouet d'Erlon, Lefevre-Desnouettes, Ameily, Brayer, Gilly, Mouton-Duvernet, Grouchy, Clauzel, Laborde, Debelle, Bertrand, Drouot, Cambrone, Lavalette, Rovigo.*

Art. 2.) Osoby, z których imiona następuią, iako to:

Soult, Alix, Excelmans, Bassano, Marbot, Felix *Lepelletier, Boulay (de la Meurthe), Mehee, Fressinet, Thibaudeau, Carnot, Vandamme, Lamarque* (Jenerał), *Lobau, Harel, Piré, Barrére, Arnault, Pommereuil, Regnauld (de St. Jean d'Angely), Arrighi*, (Xiążę Padwy), *Dejean* (syn), *Garrau, Réal, Bouvier-Dumolard, Merlin* (z Douay), *Durbach, Dirat, Defermont, Bory-Saint-Vincent*, Felix *Desportes, Garnier-des-Saintes, Mellinet, Hullin,*

Cluys, *Courtin*, *Forbin-Janson* (syn naystarszy), *le Lorgne Dideville;* powinni w przeciągu dni trzech miasto Paryż opuścić, i udać się w głąb Francyi w te mieysca, które im wskaże Nasz Minister Policyi powszechnéy, gdzie dotąd pod iego dozorem zostawać maią, dopóki nie wydadzą Izby wyroku na tych, którzy albo Królestwo będą musieli opuścić, lub oddanymi będą pod Sąd Trybunałów.

Owi, którzyby zaraz na mieysce, wskazane im przez Naszego Ministra powszechnéy Policyi, nie udali się, maią bydź natychmiast aresztowani.

Art. 3.) Te osoby, które skazane zostaną na wyyście z Królestwa, będą miały wolność sprzedania swych dóbr i własności w przeciągu roku iednego, postąpienia sobie z niemi podług swego upodobania, wywiezienia z Francyi summ zebranych, i pobierania z nich dochodów w obcym Kraiu w przeciągu tego czasu; rozumie się przy tém, że są winni złożyć dowody swoiego posłuszeństwa ku niniejszemu urządzeniu.

Art. 4.) Lista wszystkich tych osób, do których 1wszy lub 2gi artykuł mógłby bydź zastosowanym, iest i pozostanie przez zawarte w tym artykule imienne wymienienia zamkniętą, i nie może bydź z żadnéy przyczyny i pod żadnym pozorem na inne rozciągniona, chyba w takich kształtach i w skutku praw konstytucyynych, przeciw którym postąpiłoby się wyraźnie w tym tylko iedynie przypadku.

Dan w Paryżu, w pałacu Tuilleryyskim dnia 24go Lipca 1815go, a panowania Naszego dwudziestego pierwszego roku.

(Podpis) Ludwik.

Za Króla:

Minister, Sekretarz Stanu Policyi powszechnéy,

(Podpis) Xiążę Otranto.

W Marcu i Kwietniu tego roku umieszczeni byli po wszystkich Departamentach przez Napoleona nowi przychylni mu Prefekci; teraz osadzaią znowu na tych urzędach częścią dawnych Królewskich, częścią nowych Prefektów, którym ufa Rząd teraźnieyszy.

Jenerał Porucznik Hrabia Claparede, mianowany Dowodcą w Paryżu i w Departamencie Sekwany.

Urządzeniem Królewskiem z dnia 16go Lipca uznaną iest za ważną przedaż lasów kraiowych, która zaszła od dnia 20go Marca aż do 7go Lipca; ciągnąć się daléy będzie przedaż tych lasów; lecz obligi, iakie nabywcy zamiast gotowéy zapłaty, na siebie wydali, nie będą za ważne poczytanemi i zwróconemi im zostaną. Toż samo tycze się obligów, wydanych przez Administracye przychodów na sprzedane lasy kraiowe. Wypłata 12,646,540 franków, która ze Skarbu publicznego dnia 7go, 8go i 9go Czerwca na rachunek długu kraiowego dla listy cywilnéy nastąpiła, takoż za nieważną uznana została.

Drugie urządzenie Królewskie takieyże saméy treści, wyszło względem dóbr gminnych, sprzedanych w wyż pomienionym przeciągu czasu i iescze sprzedać się maiących.

Trzeciem urządzeniem Królewskiem wyznaczona iest Kommissya dla roztrząsania wpisów, zaszłych w tymże samym czasie w wielkiéy księdze długów na rzecz kassy umarzaiącéy. Przełożonym téy Kommissyi iest Pan Laine, były Prezes Izby Deputowanych.

Baron Pasquier wydał iako Minister Sprawiedliwości dnia 14go Lipca do wszystkich Władz sądowych, a iako Zastępca Ministra spraw wewnętrznych, dnia 17go tegoż miesiąca do wszystkich Prefektów list okólny, zalecaiąc im mocno przywrócenie porządku i spokoyności. — W liście do Prefektów, tak się ten Minister między innemi wyraża:

„Pierwsza myśl Króla po powrocie iego do stolicy, zmierzała tylko do nadania Kraiom iego dzielnéy, a oraz oycowskiéy Administracyi. Powierzony WCPanu przez J. K. Mość urząd, iest dowodem wysokiego zaufania; wymaga ón nieograniczonego ulegania obowiązkowi, wielkiéy mocy rozsądku i troskliwéy baczności na wszystkie części zarządu iego. Okoliczności są bardzo przykre, a złe, które Francyę uciska, trudném do wyleczenia. Trzy miesiące nieładu wprawiły Kray w bardzo smutne położenie, które go przed sobą taić nie należy, kiedy się chce temu zaradzić. Rząd Królewski, pracował przez rok cały dla zagoienia ran naszych, dla nadarzenia nam wolności kierowanéy prawami, i przywrócenia pomyślności naszéy. Wielkie bezprawie zniszczyło owoce téy pracy. Oycowskie problema Króla stało się teraz trudnieyszém, a rozwiązanie onegoż powolnieyszém. Woyna zagraniczna, okropnieysza, iak niegdyś, nienawiść partyi, despo-

tyłam nieprawéy Władzy, dowolność mieyscowych Administracyi, ogromne ciężary, zwalone i rozłożone na lud bez słusznego stosunku, ustawiczne naruszania osobistéy wolności i własności — taki to był stan, który zaczął się z dniem oddalenia od nas Króla, a który tylko po powrocie iego, mógł i musiał się skończyć. Król Jmć wkłada na WCPana obowiązek, abyś w powierzonym sobie Departamencie przywrócił porządek i spokoyność, zaprowadził znowu wszędzie panowanie sprawiedliwości i wolności, i naprawił nieszczęścia, które ieszcze naprawić można. Administracya WCPana powinna mieć cechę rozumu, powolności i mocy. Król spodziewa się po WCPanu téy stałości i mocy ducha, które się widokiem trudności i niebezpieczeństw odstraszyć nie dadzą, i które, będąc wyższemi nad wszelkie fałszywe sądzenie, oprą się istotnie i dostoynie duchowi partyi i panuiącéy opinii."

Dnia 10. Lipca przyymował N. Król Francuzki, siedząc na tronie otoczony Xiążętami krwi i Ministrami, życzenia Władz rządowych i Zwierzchności miasta Paryża. (Głoszą, że Król koronować się będzie w Rheims, ieszcze w czasie obecności Monarchów sprzymierzonych.)

Gdy sprzymierzeni Monarchowie byli u Króla Ludwika, mieli na sobie order S. Ducha; a gdy im Król za to dziękował, rzekł Cesarz Alexander: „Jest to nowy węzeł, którym mię z W. K. Mości i Francyą łączy."

Cały główny Sztab woyska Angielskiego, złożony przeszło z 300 Jenerałów, Pułkowników, i t. d. miał dnia 17go audyencyę u Króla Ludwika, a Xiążę Wellington był na ich czele. Król przyiął ten świetny orszak zaszczytnie. Każdego stawiono mu imiennie. Król miał na sobie order Podwiązki, powiedział każdemu coś grzecznego, a rozmawiał z Xięciem Wellingtonem po Angielsku. Dziękuię WCPanu (rzekł międzyinnemi) za ludzkość okazaną Kraiowi moiemu, i za dobre sprawowanie się woyska iego. Oddaię WCPanu to świadectwo w obliczu Sztabu iego.

Dnia 18. Lipca dał Ludwik XVIII. audyencyę Hetmanowi Kozaków Płatowowi i iego Sztabowi jeneralnemu.

Były za Napoleona Miniter woyny Marszałek Soult, przybył dnia 9. Lipca w bliskości miasta Mende do wieyskiego mieszkania byłego pierwszego Sekretarze woiennego Jenerała Brune. Władza cywilna w Mende posłała do niego bawiącego tam Adjutanta Xięcia d'Angouléme, dla dowiedzenia się o zamiarze iego przybycia. Soult zapewnił, że iest dobrym Poddanym Ludwika XVIII. Musiał wszelako dać słowo honoru, że się ztamtąd nie oddali. W nocy kazano otoczyć mieszkanie iego przez oddział gwardyi narodowéy z Mende, a Marszałek musiał się dadź zaprowadzić iako więzień do miasta. Ziechał teraz do Paryża Prefekt dla uwiadomienia Króla o tym wypadku, i odebrania dalszych iego rozkazów. Zapewniaią, iż mularz, którego Soult użył do zamurowania 8 miliionów franków w domu swoim, wydał tę taiemnicę, i że dla tego przytrzymano tego Marszałka. Według innych wiadomości, Król iuż rozkazał, aby go wolno puszczono, i aby iechał do St. Amand do dóbr matki swoiey. — Marszałek Ney (Xiążę Moskwy) przeieżdzać miał d. 5. Lipca przez Lugdun do Szwaycaryi.—Wszystkie osoby Familii Bonapartego musiały opuścić Paryż.

Hrabia Lavalette, były jeneralny Dyrektor poczty, aresztowanym został d. 18go Lipca, i zaprowadzono go do Prefektury Policyi. Dosyć wielka liczba Ajentów, gońców, roznosicieli listów, którzy przy Administracyi pocztowey umieszczeni byli, odprawioną została.

Dziennik rospraw (*Journal des Debats*) doniósł pod dniem 4. Lipca z Bajonny: — „Woysko Hiszpańskie było w poruszeniu dla wkroczenia do Francyi. Między Irun i Fonturabia rzucono most na rzecze Bidassoa. Hiszpani przeszli ią dziś rano, i przesłali odezwę do Basków, zachęcaiąc ich, żeby w domach pozostali, a raczéy łączyli się ze Sprzymierzonymi dla wybawienia Oyczyzny z pod władzy tyrana. Hrabia Damas był wczoray z kilku Jenerałami Francuzkimi w Irun."

Późnieysze od granicy Hiszpańskiey doniesienia, tak opiewaią: — „Xiążę d'Angouléme przybył do Puicerga, i spodziewany iest w Tuluzie. Hiszpani maią rozkaz szanować Kray Francuzki. Dnia 9go podpisano rozeym w Bajonnie między woyskami Francuzkiém i Hiszpańskiém."

Szwaycarya.

Seym Szwaycarski wysłuchawszy zdania

sprawy swoiey dyplomatyczney Kommissyi i propozycyi Jenerała dowodzącego naczelnie woyskiem Szwaycarskiém, uchwalił, aby to woysko, gdy niebezpieczeństwo na granicach Szwaycarskich ustało, powróciło z Francyi do Oyczyzny.

W skutku tego wydał Jenerał naczelny Szwaycarski następuiący rozkaz dzienny do woyska Szwaycarskiego:

„Żołnierze! Niebezpieczeństwo, które Oyczyznie naszéy zgubą zagrażało, a do odwrócenia którego wzięliście się byli ochoczo do oręża, iuż się oddaliło.— Opatrzność pobłogosławiła natężeniom wóysk sprzymierzonych; teatr woyny oddalił się po naywiększéy części od granic naszych, i zbliża się chwila, w któréy spokoyność znowu nastąpi. Przyimiycie podziękowanie moie za Waszą ochoczą gotowość i wytrwałość; przyimcie w ukontentowaniu Waszych Rządów, w szacunku Waszych Współobywateli, w miłości rodzin Waszych i we własném przekonaniu wiernie dopełnionego obowiązku, należącą się Wam nagrodę. Pozostańcie gotowi i uzbroieni, abyście na pierwsze skinienie poszli za głosem Oyczyzny i honoru, i abyście każdego czasu dowiedli téy, każdemu prawemu Szwaycarowi tak świętéy prawdy, że naywalecznieyszy w boiu żołnierz, potrafi także i w domu swoim dopełnić naywierniey obowiązków ku Zwierzchności swoiéy. — A Wy, których zaszczytném przeznaczeniem iest zostawać tymczasowo pod bronią aż do dalszego zabezpieczenia granicy, okażcie się godnymi tego przeznaczenia przez posłuszeństwo ku Dowodcóm Waszym i przez wszystkie woyskowe cnoty, które zdobią walecznego żołnierza. Mała liczba tych, którzy uwiedzeni na chwilę, zapomnieli powinności swoiéy, niech korzystaią z nadarzaiącéy się im sposobności, dla zmazania przestępstwa, do którego pociągnęli ich niektórzy winowaycy, którzy za winę swoią ostro odpokutuią.

W główney kwatérze Neufchatel d. 21. Lipca 1815.

(Podpis) Bachmann.

P r u s y.

Dnia 3. Sierpnia odprawiła się w Poznaniu uroczystość złożenia przysięgi hołdowey N. Królowi Pruskiemu, W. Xięciu Poznańskiemu.

Polska Gazeta Poznańska z dnia 5go Sierpnia zawiera następuiące obwieszczenie:

Handel i związki tego rodzaiu w ogólności, a mianowicie z ościennemi Państwami, wymagaią dla swego wzrostu naywiększéy, ile można, swobody. A gdy istotną iest zasadą szczodrobliwego Rządu, uprzątać wszelkie zawady, iakieby się opierać mógły wolney komunikacyi, podaię przeto do publiczney wiadomości:

a) Iż wszelkie towary fabryczne i rękodzielniane, robione w Państwach Królewsko-Pruskich, wolne od wszelkich opłat z W. Xięstwa Poznańskiego do Królestwa Polskiego wychodzić, lub przez W. Xięstwo do Polski przechodzić mogą; b) że Urzędy celne W. Xięstwa Poznańskiego, znayduiące się od strony dawnych Prowincyi Pruskich wkrótce zostaną zniesione, a zatém handel nie będzie nadal przez nie uciążanym.

Zaleca się oraz ninieyszém Urzędom celnym i konsumpcyyno-poborowym, ażeby ściśle do tego stosuiąc się, wszelkiemi starały się sposoby ułatwiać w tym względzie przedsięwzięcia trudniącéy się handlem Publiczności.

Poznań d. 29. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Rozmaite Wiadomości.

Według doniesień odebranych we Włoszech przez okręt Hiszpański, który dnia 4go Lipca zawinął do portu Genueńskiego, Amerykańska, przeciw Algierowi uzbroiona eskadra, złożona z 10 okrętów woiennych, ukazała się na morzu, i napotkała pod Capo-Gate (przy brzegu Hiszpańskim,) żegluiącą przeciw niéy flottę Algierską. Przyszło między niemi do bitwy, która długo trwała i była bardzo zaciętą, ale nareszcie skończyła się na stanowczém zwycięztwie Amerykanów, którzy nieprzyiaciołom zabrali fregatę, galeotę i bryga, a resztę okrętów Algierskich do ucieczki przymusili. Zdobyte okręty posłano do Kartageny. Na zabraney fregacie poległ Dowodca Algierski z większą częścią Officerów i ludzi swoich.

Sprostowanie. *W przeszłym Nrze Gazety naszey pomylono się w łamaniu koluma; przezco w połowie exemplarzy, należące do położoney na samym końcu* Omyłki 4 *wiersze, na końcu artykułu* Turcya, *wydrukowanemi zostały.*